



Przygoda Klary i Przyjaciół na Dzień Dzkiej Przyrody

Ewa Sulimowicz



W promieniach porannego słońca, Klara Mała, Klara Duża i ich przyjaciele – Ignas, Marta, Marysia, Mikołaj, Anastazja, Leon, Elenka, Tycjan, Łucja i Michał – zebrali się w parku, pełni ekscytacji. Dzisiaj był Dzień Dzikiej Przyrody i wszyscy nie mogli się doczekać, by odkrywać sekrety natury. Ich plecaki były pełne smakołyków i lornetek, a uśmiechy rozjaśniały im twarze.



Z radosnym okrzykiem, dzieci wyruszyły na ścieżkę prowadzącą w głąb lasu. Drzewa szumiały im na powitanie, a kolorowe kwiaty kiwały główkami. Klara Mała, z lupą w ręku, szła na czele, gotowa na każdą przygodę.



Nagle, zza pnia starego dębu wyskoczyła puszysta wiewiórka z orzeszkiem w łapkach. Miała błyszczące oczy i długi, rudy ogon. Dzieci zatrzymały się w zachwycie, obserwując, jak zręcznie wspina się po drzewie, chowając swój skarb.



Klara Duża, która była starszą siostrą Małej Klary i znała wiele o zwierzętach, wyjaśniła, że wiewiórki zbierają zapasy na zimę. Pokazała im różne rodzaje orzechów, które lubią. Dzieci słuchały z otwartymi buziami, dowiadując się, jak ważne jest przygotowanie do trudniejszych czasów.



Następnie grupa postanowiła poszukać śladów zwierząt na miękkiej ziemi. Ignas jako pierwszy znalazł odcisk łapki, a Marta od razu rozpoznała, że to ślad małego ptaka. Wszyscy z zapałem szukali kolejnych wskazówek, czując się jak prawdziwi detektywi przyrody.



Idąc dalej, dotarli do ukrytego stawu, gdzie pływała rodzina kaczuszek z mamą kaczką na czele. Małe, puszyste kaczuszki wesoło pluskały się w wodzie, a ich piórka lśniły w słońcu. Dzieci cicho usiadły na brzegu, obserwując ich zabawę.



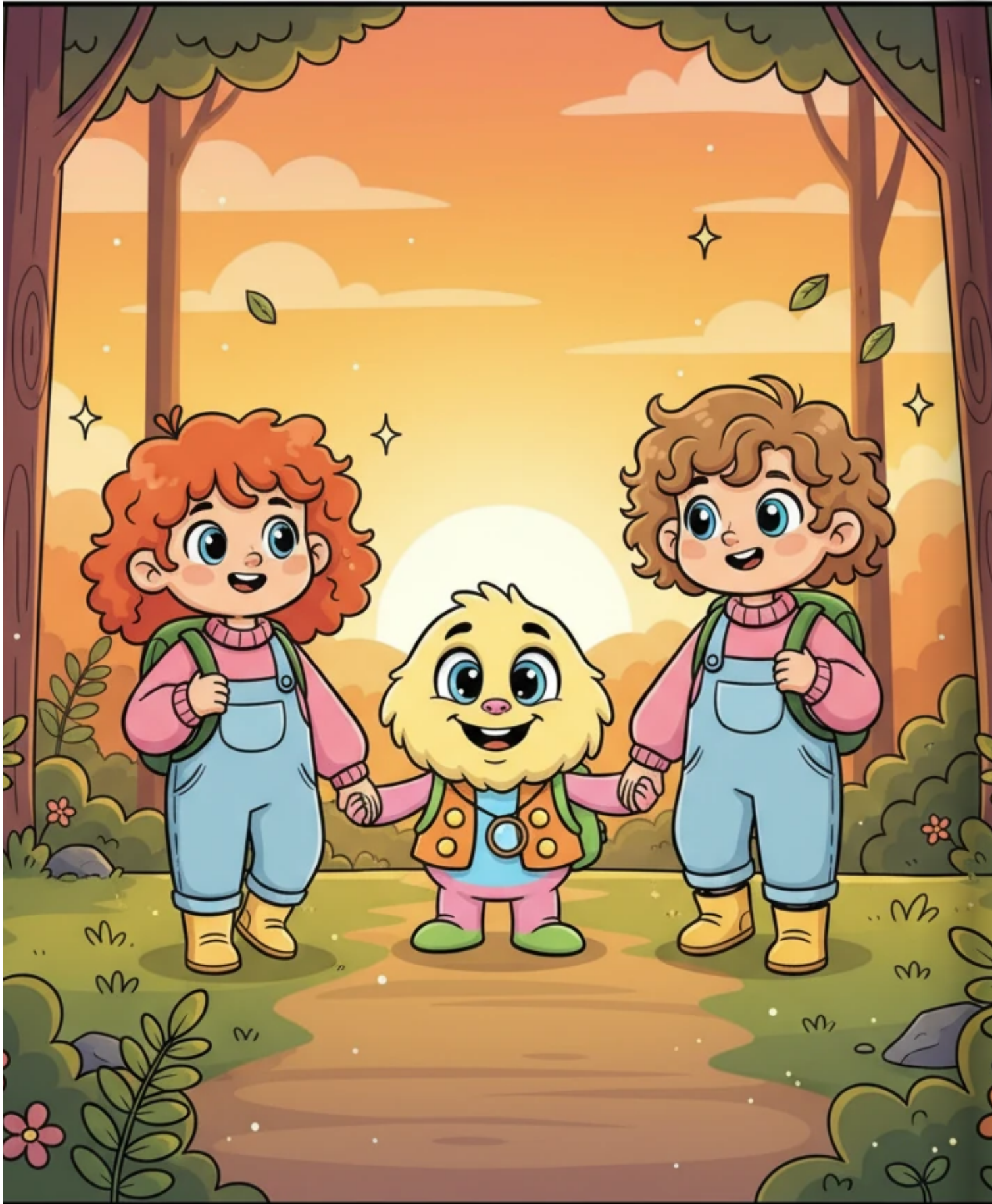
Podczas gdy obserwowali kaczuszki, Elenka zauważyła biedronkę, która utknęła na mokrym liście. Delikatnie, z pomocą Michała, przenieśli ją na suchą gałązkę. Czuli się dumnie, że mogli pomóc małemu stworzonku wrócić do bezpiecznego miejsca.



Po tylu odkryciach, dzieci usiadły na polanie i zaczęły rysować to, co najbardziej im się podobało. Anastazja narysowała wiewiórkę, Leon kaczuszeki, a Tycjan piękne liście. Ich rysunki były pełne jasnych kolorów i radości.



Pod koniec dnia, wszyscy zebrali się, by podzielić się swoimi ulubionymi momentami. Marysia opowiadała o śmiesznej wiewiórcie, a Mikołaj o spokojnych kaczuszkach. Wszyscy zgodzili się, że natura jest niesamowita i pełna niespodzianek.



Kiedy słońce zaczęło powoli zachodzić, rzucając złote promienie na las, dzieci wyruszyły w drogę powrotną do domu. Czuły się szczęśliwe i zainspirowane, obiecując sobie, że zawsze będą dbać o dziką przyrodę i jej mieszkańców. To był naprawdę niezapomniany Dzień Dzikiej Przyrody!